

**Sygn. akt: I ACa 83/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 czerwca 2013r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

|                        |   |
|------------------------|---|
| <b>Przewodniczący:</b> | <b>SSA Jolanta Grzegorzczak</b>   |
| <b>Sędziowie:</b>      | <b>SSA Anna Miastkowska</b><br><b>SSA Dorota Ochalska - Gola (spraw.)</b> |
| Protokolant:           | st.sekr.sądowy Katarzyna Olejniczak                                       |

po rozpoznaniu w dniu 11 czerwca 2013r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **(...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł.**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o uchylenie wyroku sądu polubownego

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 29 października 2012r. sygn. akt X GC 222/12

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 900 (dziewięćset) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

**Sygn. akt I ACa 83/13**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 29 października 2012 r. Sąd Okręgowy w Łodzi X Wydział Gospodarczy oddalił skargę (...) Spółki z o.o. z siedzibą w Ł. przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. o uchylenie wyroku Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W. z dnia 28 lutego 2012 r. w sprawie o sygnaturze SA 332/10 ad hoc, SA 373/11/P.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych, które Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje i przyjmuje za własne:

Wyrokiem z dnia 28 lutego 2012 r. Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W. wydanym w sprawie z powództwa Spółki (...) przeciwko (...) Spółce z o.o. , uwzględnił powództwo w całości i stwierdzając wykonalność decyzji Komisji Rozjemczej z dnia 1 grudnia 2009 r. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 967.140,64 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 6 stycznia 2010 r. do dnia zapłaty, zasądził kwotę 62.228 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania arbitrażowego i kwotę 20.000 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Polubowny w uzasadnieniu powyższego rozstrzygnięcia wskazał, że w dniu 17 sierpnia 2008 r. strony zawarły Umowę nr (...) - (...) ( (...)). Przedmiotem zamówienia było zaprojektowanie, wykonanie, wykończenie i usunięcie wad, odcinków rurociągu wody uzdatnionej - (...), określonych w załączniku do oferty w ramach Projektu „ (...) i oczyszczalnia ścieków w Ł. (...)” Fundusz (...)nr: (...). W Kontrakcie Spółka (...) działała jako Lider Konsorcjum kilku firm. Umowa oparta była o (...) Warunki Kontraktowe dla (...) oraz (...) i (...), 2-gie wydanie angielsko-polskie 2004, czyli Warunki Ogólne Kontraktu ( (...)) oraz wypracowane na jej podstawie Warunki Szczególne Kontraktu ( (...)) oraz inne dokumenty stanowiące dokumentację rzeczowej transakcji określone szczegółowo w dokumencie o nazwie A. (...), stanowiącym część bazy Umowy.

***W ramach procedur realizacji Umowy (klauzula 20.4) wydana została w dniu 1 grudnia 2009 r. decyzja Komisji Rozjemczej przyznająca przedłużenie Czasu na Ukończenie (...) Kontraktowych („Czas na ukończenie”) o 132 dni oraz uznająca roszczenie (...) Spółki (...) w kwocie 190.315,03 EUR netto plus VAT ( (...)). Decyzja przyznała również Spółce (...) prawo do odsetek ustawowych od kwoty przyznanej przez Komisję Rozjemczą, niezależnie od kroków odwoławczych, gdyby nie została ona uregulowana w terminie 14 dni od daty otrzymania Decyzji. W celu realizacji postanowień Decyzji wydano Przejściowe Świadcstwo Płatności nr (...) z dnia 28 grudnia 2009 r. ( (...)). W dniu 28 grudnia 2009 r. (...) S.A. wystawiła opartą na Decyzji i (...), fakturę VAT (...) z terminem zapłaty upływającym 5 stycznia 2010 r.***

***W dniu 7 stycznia 2010 r. (...) Spółka z o.o. zgłosiła swoje odrzucenie Decyzji - powołując się na klauzulę 20.4 Umowy. Pismo to Spółka (...) otrzymała 8 stycznia 2010 r. W związku z tym, że faktura nie została zapłacona, we wniosku z dnia 20 stycznia 2010 r., złożonym w trybie klauzuli 14.10 (Oświadczenie po ukończeniu), (...) S.A. zwróciła się do Inżyniera Kontraktu ( (...)) o poświadczenie należnych jej kwot z tytułu Decyzji i Faktury. Inżynier, w piśmie z dnia 15 marca 2010 r. potwierdził jako należną dochodzoną kwotę oraz poinformował, że (...) Spółka (...) nie uznała tej należności i odesłała Inżynierowi (...). W piśmie z dnia 7 stycznia 2010 r. skarżący zaproponował powodowi polubowne rozstrzygnięcie sporu, a jednocześnie odmówił zapłaty powołując się na odrzucenie Decyzji w trybie klauzuli 20.4.***

W związku z tym, że starania stron o polubowne rozstrzygnięcie sporu nie przyniosły rezultatu, w dniu 20 grudnia 2010 r. (...) S.A. złożyła pozew do Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W.. Sąd Polubowny uznał, że pozew ten został złożony zgodnie z postanowieniami klauzuli 20.6 (...)/ (...) (klauzuli arbitrażowej).

***Sąd Polubowny wskazał, że w odpowiedzi na pozew z dnia 10 stycznia 2011 r. pozwany – (...) Spółka (...) podniósł zarzut niewłaściwości Sądu Arbitrażowego przy (...), do którego został wniesiony pozew, zarzucając, że klauzula odwołuje się do sądu ad hoc a nie stałego orzekającego na podstawie Regulaminu Sądu Arbitrażowego przy (...). Ostatecznie w oświadczeniu z dnia 17 maja 2011 r. pozwany wyraził zgodę na rozpatrzenie sprawy w trybie arbitrażu ad hoc administrowanego przez Sąd Arbitrażowy przy (...). Taką samą zgodę w swoim oświadczeniu z dnia 18 maja 2011 r. wyraził powód. Sąd Polubowny wskazał, że rozstrzygnięcie sprawy opierało się o klauzulę 20.6 (a) (...), w zakresie której strony zgodnie ustaliły interpretację „arbitrażu ad hoc administrowanego przez Sąd Arbitrażowy przy (...).***

***Odnosząc się do treści żądania, Sąd Polubowny wskazał, że pozew (zmodyfikowany pismem z dnia 25 maja 2011 r.) obejmował roszczenie o zapłatę kwoty 967.140,64 zł wynikającej z wykonalności***

***Decyzji wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz o zwrot kosztów postępowania oraz kosztów zastępstwa procesowego.***

Pozwany wniósł o oddalenie roszczenia powoda oraz zgłosił zarzut potrącenia w kwocie wynoszącej po przeliczeniu z waluty obcej 1.675.262,76 zł. Postępowanie zostało przeprowadzone na rozprawie w dniach 19 kwietnia 2011 r. oraz 24 listopada 2011 r. Strony przedstawiły też swoje stanowiska w szeregu pism procesowych. Sąd Polubowny podkreślił, że po uzgodnieniu podstaw dla niniejszego postępowania strony nie wnosiły zastrzeżeń co do jurysdykcji. Strony nie wnosiły zastrzeżeń co do ostatecznego Zespołu (...) ani też procedury oraz uznały, że miały prawo do pełnego wyrażenia swoich stanowisk.

***W rozważaniach Sąd Polubowny przyjął, że decyzja wydana przez Komisję Rozjemczą, w myśl postanowień klauzuli 20.4 jest dla stron wiążąca i niezwłocznie wykonalna, niezależnie od tego, czy jest ona ostateczna w myśl terminologii używanej przez Warunki (...). Jest to konstrukcja analogiczna do natychmiastowej wykonalności decyzji administracyjnej czy też wyroku, niezależnie od tego, czy takie orzeczenie może być wzruszone w dalszym toku procedury prawnej. Na gruncie Warunków (...) jest to konstrukcja kontraktowa i jako taka podlega regułom umownym - wierzyciel może domagać się jej wykonania za pomocą przysługujących mu środków prawnych w trybie natychmiastowym. Taka interpretacja wynika bezpośrednio z literalnego brzmienia postanowienia 20.4 (...). Sąd Polubowny podkreślił, że decyzja taka może być wzruszona - poprzez proces zgłoszenia „odrzczenia” decyzji i następczego uzgodnienia rozwiązania polubownego lub uzyskania wyroku arbitrażowego, a wierzyciel musi liczyć się z koniecznością ewentualnego zwrotu świadczenia. Jest to jednak jego indywidualna decyzja i ocena profilu ryzyka egzekucji decyzji w przypadku braku jej dobrowolnej realizacji przez dłużnika (w przypadku zgłoszenia „odrzczenia”). W tym stanie rzeczy, Sąd Polubowny uznał decyzję Komisji Rozjemczej za wiążącą i wykonalną, aczkolwiek nie „ostateczną”, a to w związku ze zgłoszeniem przez pozwanego „odrzczenia”. Zdaniem Sądu Polubownego, nie wykonując Decyzji pozwany naruszył swoje zobowiązania wynikające z Umowy.***

***Sąd Polubowny poddał także ocenie zarzut potrącenia zgłoszony przez pozwanego, wywodzony z istnienia wierzytelności wzajemnej z tytułu kar umownych. Sąd Polubowny podkreślił, że w zakresie samego zarzutu potrącenia pozwany, poza oświadczeniem procesowym zawartym w piśmie procesowym, nie złożył innych przedłożeń. Oświadczenie to zawierało podstawę prawną dla roszczeń z tytułu kar umownych (klauzula 8.7 (...)) oraz wyliczenie wysokości składowych dla wskazanej kwoty globalnej z odniesieniem do wyspecyfikowanych zdarzeń. Z racji charakteru rozpatrywanego stosunku prawnego, co do zasady przyjmuje się możliwość dochodzenia roszczeń przed sądem. Natomiast nie zostały przedstawione dowody na istnienie zindywidualizowanych i wymagalnych poszczególnych roszczeń. Uzasadnienie dla zarzutu potrącenia pozwany opierał na podaniu w swoim piśmie szeregu faktów, które potwierdzone miały być określonymi dokumentami, jednakże bez ich załączenia (brak załączników - np. przekazanie placu budowy w różnych konfiguracjach - powołane protokoły (...); świadectwa przejęcia odcinków - Świadectwo Przejęcia - powołane dokumenty o sygnaturach 1 (...), (...)). Ostatecznie Sąd Polubowny uznał, że fakty te nie zostały przez pozwanego udowodnione. Podkreślił, że nie przedstawiono dokumentów odnośnie wskazania dat początkowych dla danych odcinków robót ani też dat końcowych wynikających z Umowy. Zdaniem Sądu Polubownego uniemożliwiało to określenie rzeczywistej liczby dni opóźnienia dla wszelkich kar umownych „za okresy / zadania cząstkowe”.***

Sąd Polubowny uznał, że pozwany nie przedstawił dowodów uzasadniających przyjęcie istnienia przedmiotowych wierzytelności, jako nadających się do potrącenia w trakcie postępowania arbitrażowego. Stwierdził, że zgłoszony zarzut potrącenia jest nieważny i podlega odrzuceniu.

Sąd Polubowny podkreślił, że w związku z faktem, że pozew dotyczył ustalenia wykonalności decyzji i zapłaty kwot z niej wynikających, zaś pozwany nie wszczął postępowania w sprawie jej uchylecia lub zmiany, wytaczając w terminie określonym w (...)Regulaminu powództwo wzajemne, nie ma uprawnień do rozstrzygania tych kwestii. W tym stanie rzecz decyzja Komisji Rozjemczej jest wykonalna, choć nie ostateczna, zaś procedury jej towarzyszące zostały zrealizowane zgodnie z duchem i literą umowy i w związku z tym należna jest płatność za wystawioną przez powoda fakturę. Zarzut potrącenia Sąd Polubowny oddalił. Sąd Polubowny ponadto uznał, zgodnie z wnioskiem powoda, że odsetki ustawowe są należne od dnia 6 stycznia 2010 r., a o kosztach postępowania orzekł zgodnie z wnioskiem stosownie do § 43 ust. 4 i 5 regulaminu mającego zastosowanie w sprawie.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał skargę za niezasadną. Na wstępie wskazał, że sąd rozpoznający skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego nie rozstrzyga ponowienie sprawy, w której sąd polubowny wydał wyrok. Kognicja sądu powszechnego w takiej sprawie jest ograniczona tylko do zbadania, czy zachodzi powołana w skardze jej podstawa, która może być jedną z okoliczności wymienionych w art. 1206 k.p.c.

Zdaniem Sądu Okręgowego chybiony jest zarzut skarżącego, że Sąd Polubowny naruszył art. 1206 § 1 pkt 3 k.p.c. i rozstrzygnął w sprawie, która nie była objęta zapisem na Sąd Polubowny. Sąd Polubowny wydając zaskarżony wyrok działał na podstawie zapisu na sąd polubowny zawartego w klauzuli 20.6 Warunków Ogólnych Kontraktu, z modyfikacją wprowadzoną Warunkami Szczególnymi Kontraktu „o2C „Modernizacja systemu zasilania Ł. w wodę - (...) rurociągu wody uzdatnionej” (...)zawartego w dniu 17 czerwca 2008 r. oraz oświadczeń stron z dnia 18 maja 2011 r. ( (...) S.A) oraz z dnia 17 maja 2011 r. ( (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością). Zgodnie z tą klauzulą spory, w stosunku do których decyzja Komisji Rozjemczej, chociaż wydana nie stała się ostateczna i wiążąca, ani nie zostały rozstrzygnięte polubownie, będą ostatecznie rozstrzygane przez arbitraż. Spór będzie ostatecznie rozstrzygnięty zgodnie z Regulaminem Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W.; miejscem arbitrażu będzie siedziba Krajowej Izby Gospodarczej w W..

Spór poddany pod rozstrzygnięcie Sądu Polubownego o zapłatę dotyczył zobowiązania wynikającego z umowy zawartej między stronami dotyczącej modernizacji systemu zasilania wody. Był sporem, w stosunku do którego została wydana w dniu 1 grudnia 2009 r. decyzja Komisji Rozjemczej przyznająca przedłużenie czasu na ukończenie robót kontraktowych oraz uznająca roszczenie finansowe powoda w kwocie 190.315,03 EURO. Decyzja ta nie stała się ostateczna, ponieważ pozwany złożył odrzucenie decyzji. Sąd I instancji stwierdził zatem, że zaistniały wszelkie przesłanki poddania przedmiotowego sporu pod rozstrzygnięcie Sądu Polubownego a także spór ten poddany był zapisowi na sąd polubowny. Sąd Polubowny wydając zaskarżony wyrok nie naruszył art. 1206 § 1 pkt 3 k.p.c. Dodatkowo podkreślił, że jak wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Polubownego, po uzgodnieniu podstaw dla postępowania arbitrażowego strony nie wnosiły zastrzeżeń co do jurysdykcji.

W przekonaniu Sądu Okręgowego nietrafny był także przywołany w skardze zarzut naruszenia klauzuli porządku publicznego oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji RP poprzez zaniechanie merytorycznego rozpoznania zgłoszonego przez powódkę roszczenia o zasądzenie kwoty 967.140,64 zł, a w zamian tego nakazanie wyrokiem pozwanej zapłacenia tej kwoty wyłącznie dlatego, że pogląd taki wyraziła wcześniej w decyzji Komisja Rozjemcza, przy czym decyzja tej Komisji została przez pozwaną zgodnie z uprawnieniami kontraktowymi odrzucona.

Klauzula porządku publicznego jak każda klauzula generalna jest niedookreślona, co pozostawia sądowi orzekającemu w konkretnej sprawie dużą dyskrecjonalność, niemniej na jej podstawie kontrola elementów składających się na orzeczenie sądu polubownego nie może przybierać rozmiarów właściwych kontroli merytorycznej (zasadności) takiego orzeczenia. Zakaz kontroli merytorycznej (zasadności) takiego orzeczenia, związany jest z istotą stosowania klauzuli porządku publicznego. Przy jej stosowaniu nie chodzi bowiem o to, aby oceniane orzeczenie było zgodne ze wszystkimi wchodzącymi w grę bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa, lecz o to, czy wywarło ono skutek sprzeczny z podstawowymi zasadami krajowego porządku prawnego. Odwołując się do poglądów orzecznictwa, Sąd I instancji podkreślił, że procesowy porządek publiczny może być podstawą oceny wyroku sądu polubownego w dwóch aspektach. Po pierwsze, ocenie podlega zgodność procedury, która doprowadziła do wydania wyroku sądu polubownego z podstawowymi procesowymi zasadami porządku prawnego. Po drugie, ocenie podlegają skutki

wyroku arbitrażowego z punktu widzenia ich zgodności z procesowym porządkiem publicznym, tj. czy dają się one pogodzić z systemem prawa procesowego np. czy nie naruszają powagi rzeczy osądzonej, praw osób trzecich. Zdaniem Sądu Okręgowego, nie budzi żadnej wątpliwości, że przedmiotem rozpoznania przez Sąd Polubowny był spór o zapłatę kwoty 967.140,64 zł, który rozstrzygnięto merytorycznie. Tym samym zarzut że Sąd Polubowny naruszył klauzulę porządku publicznego, ponieważ nie rozpoznał roszczenia o zasądzenie kwoty 967.140,64 zł jest niezasadny. Sąd Okręgowy dostrzegł natomiast, że w wyroku, Sąd Polubowny niefortunnie użył sformułowania, że stwierdza wykonalność Decyzji Komisji Rozjemczej, co jednak nie świadczy o uchyleniu się od merytorycznego rozstrzygnięcia sporu, zwłaszcza, że w dalszej części orzeczenia zasądzono dochodzoną pozwem kwotę. Warunkiem rozstrzygnięcia sporu (zgodnie z klauzulą 20.6) przez Sąd Polubowny, było istnienie nie ostatecznej decyzji Komisji Rozjemczej. W tej sytuacji Sąd Polubowny mógł się do tej decyzji w określonym kontekście odnieść.

Orzeczenie Sądu Arbitrażowego jest w ocenie Sądu Okręgowego prawidłowe, a jak wynika z całości uzasadnienia zaskarżonego wyroku przedmiotem rozpoznania w sprawie nie było samo w sobie rozstrzygnięcie o wykonalności decyzji w trybie i na podstawie pkt 20.7 (...), ale orzeczenie o roszczeniu powoda objętym pozwem z 20 grudnia 2012 r. na podstawie pkt 20.6 (...).

W ocenie Sądu I instancji, niezasadny był także kolejny zarzut skarżącego dotyczący naruszenia klauzuli porządku publicznego (art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.) przez Sąd Polubowny poprzez zaniechanie rozpoznania zgłoszonego przez stronę pozwaną zarzutu potrącenia. Sąd Polubowny niewątpliwie zarzut ten rozpoznał, o czym świadczy treść uzasadnienia wyroku tego Sądu. W uzasadnieniu tym wyraźnie wskazano, że pozwany nie przedstawił dowodów uzasadniających przyjęcie istnienia przedstawionych do potrącenia wierzytelności. Dlatego Sąd Polubowny zgłoszony zarzut potrącenia uznał za nieważny i odrzucił. W innej jednakże części uzasadnienia Sąd Polubowny stwierdził, że zarzut potrącenia podlega oddaleniu. Rozbieżności te, biorąc pod uwagę całą treść uzasadnienia wyroku, mają zdaniem Sądu Okręgowego swoje źródło jedynie w stosowanej przez Sąd Polubowny nomenklaturze, nie do końca trafnej i prawidłowej, ale nie świadczą o tym, że Sąd Polubowny nie rozpoznał zgłoszonego przez pozwaną zarzutu potrącenia. Wysokość zasądzonej kwoty, zgodnej z żądaniem pozwu oraz stwierdzenia Sądu Polubownego odwołujące się do uzasadnienia przez pozwanego zarzutu potrącenia i nie przedstawienia dokumentów wykazujących okoliczności przemawiające za zasadnością tego zarzutu wskazują, że zarzut ten nie został uwzględniony pozytywnie zgodnie z żądaniem pozwanego, w tym sensie, że nie doszło do potrącenia. Nie można natomiast w tym świetle uznać za prawdziwe twierdzenie, że Sąd Polubowny zaniechał rozpoznania tego zarzutu. W kognicji Sądu Okręgowego nie mieści się natomiast ocena prawidłowości rozpoznania przez Sąd Polubowny zgłoszonego przez pozwanego zarzutu potrącenia.

Z tych względów skarga podlegała oddaleniu, a o kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o art. 98 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła (...) Spółka z o.o. w Ł., zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

D). naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj.:

1) **art. 1206 § 1 pkt 3 w zw. z art. 1205 § 1 k.p.c.** poprzez oddalenie skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego w sytuacji, gdy zaistniały ustawowe przesłanki dla stwierdzenia, że wyrok sądu polubownego nie może istnieć w obrocie prawnym z uwagi na to, że dotyczy sporu, który nie był objęty zapisem na sąd polubowny a nadto jest sprzeczny z zasadą porządku publicznego, bowiem sąd polubowny stwierdził wykonalność decyzji organu nie mającego uprawnień w zakresie orzekania;

2) niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy poprzez nieuwzględnienie zaoferowanego przez skarżącą wniosku dowodowego wskazanego w punkcie 5 skargi, co doprowadziło do pominięcia w materiale dowodowym wyrażanego w pismach procesowych stanowiska strony powodowej /przeciwnika skargi/ potwierdzającego, że przedmiotem sporu jest jedynie stwierdzenie wykonalności wcześniej wydanej decyzji organu nie mającego uprawnień do orzekania;

3) **art. 233 § 1 k.p.c.** poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz wszystkich okoliczności istotnych dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy i wskutek tego dokonania błędnych ustaleń faktycznych, a sprowadzających się do:

a) przyjęcia, że skarżąca w trakcie postępowania przed sądem polubownym nie zgłosiła zarzutu niewłaściwości sądu, choć zgodnie z dyspozycją art.1180 k.p.c. już w odpowiedzi na pozew zgłosiła taki zarzut z trzech następujących powodów:

- braku spełnienia przesłanek z klauzuli 20.6 kontraktowych warunków ogólnych ( (...) książka żółta tekst z 2004 r.)  
- tzn. roszczenie niezgodne z tą klauzulą,

- braku spełnienia przesłanek z klauzuli 20.7 kontraktowych warunków ogólnych ( (...) książka żółta tekst z 2004 r.)  
- tzn. roszczenie niezgodne z tą klauzulą,

- braku właściwości Sądu Arbitrażowego przy (...) w W. - w zakresie tego zarzutu skarżąca wyraziła zgodę na późniejszym etapie postępowania na potraktowanie składu sądu jako Zespołu Arbitrów ad hoc, co w żaden sposób nie zmieniło jej stanowiska wobec dwóch pierwszych zarzutów;

b) przyjęcia, że sąd polubowny po przeprowadzeniu postępowania orzekł wyrokiem w zakresie roszczenia, które jest tożsame z roszczeniami zdefiniowanymi w zapisie na sąd polubowny, choć oczywiste jest, że żądanie stwierdzenia wykonalności decyzji Komisji Rozjemstwa jest roszczeniem zupełnie innym aniżeli grupa roszczeń wymienionych w obowiązującym strony zapisie na sąd polubowny- co doprowadziło do naruszenia art. 1206 § 1 pkt 3 k.p.c.;

c) przyjęcia, że w niniejszej sprawie sąd polubowny nie stwierdzał wykonalności decyzji organu nie posiadającego uprawnień do orzekania, tj. Komisji Rozjemstwa ale merytorycznie, zgodnie z zapisem na ten sąd rozstrzygnął istniejący między stronami spór, pomimo tego że:

- w sentencji wyroku sądu polubownego jest wyraźnie napisane, że sąd ten cyt. „stwierdza wykonalność decyzji Komisji Rozjemczej oraz w związku z tym zasądza...”,

- w części IV wyroku definiując przedmiot sporu sąd polubowny stwierdził cyt. „**Przedmiotem sporu jest ustalenie czy w danej sytuacji Decyzja podlega rygorowi wykonalności i czy w związku z tym powinna być zapłacona faktura**”,

- w uzasadnieniu wyroku sądu polubownego prowadzona jest argumentacja wyłącznie w zakresie zdefiniowanego powyżej przedmiotu sporu;

d) pomijania powszechnie przyjętego znaczenia użytych przez sąd polubowny w wydanym wyroku słów i stwierdzeń traktując ich zastosowanie jako dowód na niefortunne, błędne użycie a nie jako dowód na przeprowadzenie przemyślanego, zgodnego z ich znaczeniem postępowania;

**4) art. 328 § 1 k.p.c.** poprzez brak wskazania i wyjaśnienia, z jakiej konkretnie części materiału dowodowego Sąd I instancji wyprowadził wniosek o zgodności rozstrzygnięcia sądu polubownego z zapisem na ten sąd, bowiem w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ograniczono się tylko do odwołania do nieokreślonych części uzasadnienia wyroku z dnia 28 lutego 2012 r., co nie odpowiada wymogom, jakie winno spełniać uzasadnienie wyroku.

W konkluzji apelujący wniósł o zmianę wyroku w całości, uwzględnienie skargi i uchylenie wyroku sądu polubownego i zasądzenie od przeciwnika skargi na rzecz strony skarżącej kosztów postępowania za obie instancje w tym kosztów zastępstwa procesowego, ewentualnie o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

(...) S.A. z siedzibą w W. wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od skarżącego kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja skarżącego nie zasługuje na uwzględnienie.

Nietrafne pozostają przede wszystkim te zarzuty apelującego, w ramach których stara się on podważyć podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, a także wykazać wadliwość samej konstrukcji uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Wydaje się przy tym, że apelujący omyłkowo wskazuje na naruszenie przepisu art. 328 § 1 k.p.c., który reguluje tryb i termin składania wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku, gdyż uzasadnienie zarzutu odnosi się raczej do uchybień w zakresie dyspozycji art. 328 § 2 k.p.c.

Zgodnie z powszechnie przyjmowanym w orzecznictwie poglądem, uzasadnienie wyroku wyjaśnia przyczyny, dla jakich orzeczenie zostało wydane, jest sporządzane już po wydaniu wyroku, a zatem wynik sprawy z reguły nie zależy od tego, jak napisane zostało uzasadnienie i czy zawiera ono wszystkie wymagane elementy. Z tych przyczyn zarzut naruszenia przepisu art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (tak SN w wyroku z dnia 2 marca 2011 r. w sprawie II PK 202/10, Lex nr 817516; w wyroku z dnia 7 stycznia 2010 r. w sprawie II UK 148/09, Lex nr 577847; podobnie SA w Poznaniu w wyroku z dnia 27 października 2010 r. w sprawie I ACa 733/10, Lex nr 756715). W rozpatrywanej sprawie uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego zawiera podstawowe elementy konstrukcyjne wymagane przez art. 328 § 2 k.p.c. i umożliwia odtworzenie procesu stosowania prawa, który doprowadził do wydania zaskarżonego wyroku. Tym samym podniesiony przez apelującego zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. nie może skutkować wzruszeniem zaskarżonego orzeczenia. Dodatkowo, wbrew sugestiom apelacji, Sąd I instancji w rozważaniach poświęconych bezzasadności zarzutu naruszenia art. 1206 § 1 pkt 3 k.p.c. wprost odwołał się do treści klauzuli 20.6 Warunków Ogólnych Kontraktu i rozważań Sądu Polubownego poświęconych jego jurysdykcji, które znajdują się w treści uzasadnienia wyroku z dnia 28 lutego 2012 r. Takie odwołanie do dokumentu pozostaje w sposób oczywisty wystarczające, zwłaszcza, że konstrukcja uzasadnienia wyroku Sądu Polubownego jest przejrzysta i zawiera nawet wyróżnienie punktu II opatrzonego tytułem „Podstawowe kwestie proceduralne – jurysdykcja”.

Chybione pozostają również te zarzuty apelacji, które skarżący konstruuje wokół naruszenia normy art. 233 § 1 k.p.c. i wyrażonej w niej zasady swobodnej oceny dowodów. Nie sposób pominąć, że ustalenia faktyczne Sądu I instancji, z uwagi na specyficzny charakter sporu, ograniczają się do odtworzenia przebiegu postępowania przed Sądem Polubownym oraz treści i motywów rozstrzygnięcia tego Sądu. W tym zakresie Sąd Okręgowy nie dopuścił się uchybień, w sposób poprawny włączając do podstawy faktycznej istotne elementy uzasadnienia wyroku Sądu Polubownego z dnia 28 lutego 2012 r. Z kolei interpretacja powyższego uzasadnienia w ramach oceny przywołanych w skardze zarzutów naruszenia art. 1206 § 1 pkt 3 k.p.c. i art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. należy do etapu stosowania prawa, a nie dowodzenia i oceny dowodów. W konsekwencji analiza, czy skarżący podniósł zarzut braku jurysdykcji Sądu Polubownego z uwagi na zgłoszenie w pozwie Spółki (...) roszczenia nie objętego zapisem na sąd polubowny lub wykraczającego poza ten zapis oraz czy uczynił to skutecznie, nie należy do sfery oceny dowodów w postaci dokumentów załączonych do akt sprawy, w tym przede wszystkim odpowiedzi na pozew złożonej w toku postępowania polubownego, a związana jest z wykładnią oświadczeń woli zawartych w tym dokumencie i może być zwalczana w ramach przywołanego w apelacji zarzutu naruszenia art. 1206 § 1 pkt 3 k.p.c. Z argumentacją (...) Spółki z o.o. przedstawioną na poparcie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. można zgodzić się jedynie w tej części, w której skarżący neguje przedstawioną przez Sąd Okręgowy interpretację samej sentencji wyroku Sądu Polubownego z dnia 28 lutego 2012 r. i tych fragmentów uzasadnienia tego wyroku, w których definiowano przedmiot sporu. Istotnie, Sąd I instancji w sposób dowolny uznał, że określona redakcja wyroku Sądu Polubownego obarczona jest niezamierzoną wadliwością, czy też brakiem precyzji użytych, „niefortunnych” sformułowań, choć uważna lektura całego uzasadnienia wyroku z dnia 28 lutego 2012 r. pozwala uznać, że jego sentencja jest wyrazem określonej wykładni postanowień klauzuli 20.6 Warunków Ogólnych Kontraktu łączącego strony. To uchybienie nie przekłada się jednak na wynik niniejszego postępowania, bowiem ostatecznie trafne pozostaje stanowisko Sądu Okręgowego, iż

w toku postępowania polubownego doszło do merytorycznego rozpoznania sporu, co zostanie wyjaśnione w dalszej części rozważań.

Zamierzonych skutków procesowych nie może wyrzucić przywołany w apelacji zarzut niewyjaśnienia wszystkich okoliczności faktycznych poprzez nieuwzględnienie zawartego w skardze wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z akt sprawy Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W. sygn. SA 332/10 ad hoc, SA 373/11/P. Przede wszystkim skarżący nie precyzuje, czy zarzucane niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych jest wynikiem naruszenia określonych norm prawa procesowego. Wypada przypomnieć, że Sąd II instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiąże go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego (tak SN w uchwale 7 sędziów z dnia 31 stycznia 2008 r. w sprawie III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55). Oznacza to, że badanie naruszeń prawa procesowego jest ograniczone tylko do tych uchybień, które wyraźnie sformułował i zarzucił skarżący w apelacji lub w pismach procesowych złożonych w toku postępowania apelacyjnego. Gdyby nawet założyć, że mimo braku wyraźnego odwołania do treści art. 217 § 2 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym do dnia 3 maja 2012 r.), skarżący w naruszeniu tego przepisu upatruje przyczyn oddalenia wniosku dowodowego i niewyjaśnienia okoliczności faktycznych sprawy, to tak postawiony zarzut uchybienia normom prawa procesowego pozostaje niezasadny. W myśl ugruntowanego stanowiska judykatury, możliwe jest jedynie dopuszczenie w charakterze dowodu określonych dokumentów zawartych w aktach innej sprawy, bowiem art. 244 i następne k.p.c. przewidują tylko dowody z dokumentów, a nie dowód z akt innej sprawy. Bez naruszenia zasady bezpośredniości przewidzianej w art. 235 k.p.c., możliwe jest jedynie dopuszczenie dowodu z poszczególnych, ściśle określonych dokumentów (tak SN w wyroku z dnia 30 maja 2008 r. w sprawie III CSK 344/07, Lex nr 490435, podobnie w wyroku z dnia 13 listopada 2003 r. w sprawie IV CK 212/02, Lex nr 172816). Pogląd ten zachowuje swą aktualność również w przypadku dokumentów załączonych do akt Sądu Arbitrażowego. Tymczasem wniosek dowodowy zawarty w skardze nie precyzuje, jakim dokumentom załączonym do akt o sygn. SA 332/10 ad hoc, SA 373/11/P skarżący chce nadać walor dowodu i na jakie okoliczności dowód ten zgłasza. Co więcej, także na rozprawie w dniu 22 października 2012 r. pełnomocnik skarżącego nie potrafił wskazać dokumentów znajdujących się w aktach postępowania przed sądem polubownym, które miały - w jego ocenie - znaczenie dla rozstrzygnięcia sporu, a nie zostały przedstawione Sądowi Okręgowemu (protokół rozprawy k 145). W tym stanie rzeczy pominięcie przez Sąd I instancji omawianego wniosku zawartego w skardze było w pełni uzasadnione. Na koniec wreszcie wypada zauważyć, że owego niewyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy sam skarżący upatruje w pominięciu stanowiska Spółki (...) prezentowanego w postępowaniu arbitrażowym, potwierdzającego, że „...przedmiotem sporu jest jedynie stwierdzenie wykonalności wcześniej wydanej decyzji organu nie mającego uprawnień do orzekania”. Tymczasem ani Sąd Polubowny w uzasadnieniu wyroku z dnia 28 lutego 2012 r., ani Sąd Okręgowy w wyniku rozpoznania skargi nie akceptują tego rodzaju poglądu.

Rozważania dotyczące naruszenia art. 1206 § 1 pkt 3 k.p.c. w związku z art. 1205 § 1 k.p.c. należy poprzedzić przypomnieniem trafnego stanowiska Sądu Okręgowego, dotyczącego kognicji sądów powszechnych w postępowaniu wywołanym skargą o uchylenie wyroku sądu polubownego. Sąd rozpoznający skargę jest związany przytoczonymi przez skarżącego podstawami, może więc uchylić wyrok sądu arbitrażowego ze względu na zaistnienie podstawy wymienionej w art. 1206 k.p.c. o tyle tylko, o ile została ona powołana w skardze. Z urzędu uwzględnia jedynie podstawy wskazane w art. 1206 § 2 k.p.c. Skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego nie służy dokonywaniu merytorycznej kontroli poprawności rozstrzygnięcia sądu polubownego przez sąd powszechny (tak SN w wyroku z dnia 12 września 2007 r. w sprawie I CSK 192/07, Lex nr 488970; w wyroku z dnia 3 września 2009 r. w sprawie I CSK 53/09, Lex nr 527154; SA w Katowicach w wyroku z dnia 30 października 2012 r. w sprawie I ACa 634/12; Lex nr 1239883).

W skardze inicjującej postępowanie skarżący powołał się na naruszenie art. 1206 § 1 pkt 3 k.p.c., a także na uchybienie klauzuli porządku publicznego wyrażonej w art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c., którego upatrywał w uchyleniu się przez Sąd Polubowny od merytorycznego rozpoznania roszczenia Spółki (...) o zasądzenie kwoty 967.140,64 zł oraz w zaniechaniu rozpoznania zarzutu potrącenia zgłoszonego przez (...) Spółkę (...). W apelacji skarżący zarzuca Sądowi I instancji wyłącznie uchybienie dyspozycji art. 1206 § 1 pkt 3 k.p.c., co nie zwalnia Sądu Apelacyjnego od oceny



poprawności zastosowania art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c., skoro opiera się on na okolicznościach, które sąd powszechny jest zobligowany uwzględnić z urzędu.

Sąd Apelacyjny aprobuje stanowisko Sądu Okręgowego, który ostatecznie nie podzielił zarzutu naruszenia art. 1206 § 1 pkt 3 k.p.c. W myśl powołanego przepisu, strona może w drodze skargi żądać uchylenia wyroku sądu polubownego, jeżeli wyrok sądu polubownego dotyczy sporu nieobjętego zapisem na sąd polubowny lub wykracza poza zakres takiego zapisu. Przekroczenie zakresu zapisu na sąd polubowny nie może stanowić podstawy uchylenia wyroku, jeżeli strona, która brała udział w postępowaniu, nie zgłaszała zarzutów co do rozpoznania roszczeń wykraczających poza zakres zapisu. W piśmiennictwie podkreśla się, że „...przypadek, w którym wyrok sądu polubownego dotyczy sporu nieobjętego zapisem na sąd polubowny lub wykracza poza zakres takiego zapisu, jest w istocie równoznaczny z faktem, że w tym zakresie brak zapisu na sąd polubowny, na co wskazuje także art. 1206 § 1 pkt 1 k.p.c.(...) Różnica sprowadza się do tego, że według hipotezy art. 1206 § 1 pkt 3 zapis na sąd polubowny istnieje i w pewnym zakresie sąd polubowny władny jest wydać rozstrzygnięcie.(...) Stwierdzenie, że przekroczenie zakresu zapisu na sąd polubowny nie może stanowić podstawy uchylenia wyroku, jeżeli strona, która brała udział w postępowaniu, nie zgłaszała zarzutów co do rozpoznania roszczeń wykraczających poza zakres zapisu, można uważać za *sui generis* "milczące" zawarcie umowy o arbitraż w tym zakresie.”( tak A. Jakubecki - Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom V pod red. H. Doleckiego i T. Wiśniewskiego, WKP 2012, teza 5 do art. 1206 k.p.c.). Wbrew twierdzeniom apelującego, uważna lektura uzasadnienia odpowiedzi na pozew złożonej w toku postępowania polubownego nie potwierdza tezy, iż skarżący, który niewątpliwie brał udział w postępowaniu przed Sądem Arbitrażowym, z zachowaniem wymogów z art. 1180 § 2 k.p.c. zgłosił zarzut braku jurysdykcji w zakresie roszczenia pozwu, które w jego ocenie wykraczało poza zakres zapisu na sąd polubowny. W treści odpowiedzi na pozew z dnia 10 stycznia 2011 r. , sporządzonej przez fachowego pełnomocnika, znalazł się jedynie zarzut braku właściwości określonego Sądu Arbitrażowego, który , co słusznie podkreśla apelujący, Sąd I instancji nietrafnie utożsamia z zarzutem braku jurysdykcji sądu polubownego. W pozostałym zakresie wnioski (...) Spółki z o.o. nakierowane były na oddalenie powództwa. Skarżący nie domagał się wydania przez Sąd Polubowny decyzji w oparciu o art. 1180 § 3 k.p.c., nie formułował wniosków nakierowanych na umorzenie postępowania czy odrzucenie pozwu, a zatem na takie formy zakończenia postępowania polubownego, w których Sąd Polubowny wskazuje na brak swej jurysdykcji ( vide wyrok SN z dnia 28 stycznia 2011 r. w sprawie I CSK 231/10, OSNC-ZD 2011/4/84). Zarzut braku jurysdykcji jest niewątpliwie zarzutem procesowym, zmierzającym do uzyskania określonej decyzji kończącej postępowania polubowne w sposób formalny. Z tej przyczyny, dla uznania, że tego rodzaju zarzut został skutecznie zgłoszony, konieczne jest wykazanie przez stronę, iż podnosząc określone okoliczności faktyczne zamierza wywołać dany skutek procesowy, w tym przypadku niweczący możliwość i potrzebę merytorycznego rozpoznania sporu przez Sąd Polubowny. Tego rodzaju oświadczenia woli próżno szukać w odpowiedzi na pozew złożonej przez apelującego w postępowaniu polubownym. Skarżący wdał się w spór i merytorycznie ustosunkował się do żądania pozwu. Istotnie, w uzasadnieniu odpowiedzi na pozew przedstawia własną wykładnię klauzul umownych 20.4, 20.6 i 20.7 Warunków Ogólnych Kontraktu, ale w żadnym razie nie wywodzi z niej określonych skutków procesowych charakterystycznych dla zarzutu braku jurysdykcji Sądu Polubownego. Reasumując, skarżący nie może aktualnie skutecznie oprzeć skargi o uchylenie wyroku Sądu Polubownego na zarzucie wywodzonym z treści art. 1206 § 1 pkt 3 k.p.c., skoro tego rodzaju zarzutu nie powołał skutecznie w postępowaniu arbitrażowym.

Niezależnie od przytoczonej wyżej argumentacji, w ocenie Sądu Apelacyjnego, zarzut ten byłoby chybiony także z uwagi na brak merytorycznych podstaw. Klauzula 20.6 Warunków Ogólnych Kontraktu, z której zarówno Sąd Arbitrażowy, jak i przeciwnik skargi wywodzą jego jurysdykcję, poddaje pod rozstrzygnięcie arbitrażu spory, w stosunku do których decyzja Komisji Rozjemczej, chociaż wydana, nie stała się ostateczna i wiążąca. Strony w zapisie na sąd polubowny nie wskazują zatem enumeratywnie rodzaju roszczeń, z jakimi uprawniony może skutecznie wystąpić przed Sądem Arbitrażowym, nie definiują także w żaden bliższy sposób kategorii sporów rozstrzyganych w postępowaniu arbitrażowym, poza niewątpliwym odesłaniem do łączącego je stosunku obligacyjnego nawiązanego na podstawie umowy z dnia 17 sierpnia 2008 r., co w pełni odpowiada wymogom z art. 1161 § 1 k.p.c. Warunkiem jurysdykcji Sądu Polubownego jest zatem jedynie to, by spór dotyczył wykonania kontraktu i zagadnień uregulowanych w klauzuli 20.1 Warunków Ogólnych Kontraktu, a w jego przedmiocie wypowiedziała się Komisja

Rozjemcza w trybie klauzuli 20.4 (...), przy czym decyzja Komisji nie stała się ostateczna. Warunki, w których decyzja Komisji Rozjemczej uzyskuje walor ostatecznej precyzuje klauzula 20.4 (...), a zatem chodzi tu o sytuacje, w której żadna ze stron w terminie wskazanym w Kontrakcie nie złożyła powiadomienia o odrzuceniu decyzji. Analiza okoliczności sporu wskazuje, że w rozpatrywanej sprawie wszystkie wymogi z klauzuli 20.6 (...) zostały spełnione. Należy zdecydowanie odróżnić kwestię istnienia zapisu na sąd polubowny w zakresie danego sporu, od zagadnienia zasadności konkretnego żądania zgłoszonego w postępowaniu arbitrażowym, czy też ewentualnej przedwczesności takiego żądania. Spółka (...) opierała żądanie stwierdzenia wykonalności decyzji Komisji Rozjemczej z dnia 1 grudnia 2009 r. i zasądzenia dochodzonej pozwem kwoty na określonej wykładni postanowień klauzuli 20.4 (...) i taką też wykładnię powołanego przepisu, wskazującą na złamanie warunków kontraktu poprzez odmowę wykonania omawianej decyzji, wiążącej choć nie ostatecznej, przyjął Sąd Arbitrażowy. Z zapisów umowy stron nie da się wywieść w ślad za apelującym, że roszczenia zgłaszane w postępowaniu arbitrażowym muszą być tożsame z roszczeniami zgłoszonymi przez stronę przed Komisją Rozjemczą, gdyż w przeciwnym wypadku spór wykracza poza zapis na sąd polubowny. Spór definiowany jest przez wskazanie jego podstawy faktycznej i odmiennej oceny wykonawcy i zamawiającego co do sposobu i zakresu wykonania kontraktu. Tożsamość sporu nie oznacza jednak, że żądania stron muszą pozostać niezmienione. Taki sposób interpretacji postanowień Warunków Ogólnych Kontraktu wyklucza możliwość poddania pod rozstrzygnięcie w postępowaniu polubownym wszelkich, wywodzonych z kontraktu i wynikających ze sporu poddanego pierwotnie pod rozstrzygnięcie Komisji Rozjemczej, roszczeń o ustalenie, a nawet zarzutu potrącenia, który jest przecież formą dochodzenia należności, skoro nie były one poddane pod osąd Komisji. Proponowana przez skarżącego wykładnia postanowień klauzuli 20.6 (...) nie uwzględnia również ewentualnych zmian okoliczności faktycznych sporu, jakie mogą nastąpić po wydaniu decyzji Komisji Rozjemczej a przed upływem terminu dla powiadomienia o jej odrzuceniu, a nadto ograniczają możliwość zainicjowania postępowania przed sądem polubownym jedynie dla strony występującej z żądaniem w postępowaniu przed Komisją Rozjemczą - tylko przy tym założeniu można mówić o postulowanej przez apelującego „tożsamości” roszczenia. Tego rodzaju warunków nie da się jednak w żaden sposób wywieść z zapisów klauzuli 20.6 (...). Chybiona jest również sama koncepcja dwustopniowego rozstrzygnięcia sporów na gruncie kontraktów, do których zastosowanie znajdują warunki ogólne wzór (...). Postępowanie przed Komisją Rozjemczą nie jest formą postępowania arbitrażowego prowadzącego do rozstrzygnięcia sporu, a zatem sposobem uzyskania mającego moc prawną werdyktu niezależnego organu, a jedynie określonym w umowie sposobem rozwiązania sporu. Stąd w piśmiennictwie podkreśla się, że decyzja Komisji Rozjemczej ma dla stron taki skutek jak wiążące oznaczenie przez osobę trzecią treści świadczenia, stające się elementem ich stosunku zobowiązaniowego (tak P. P. – Egzekwowalność decyzji Komisji rozjemczych w umowach (...) Kwartalnik (...) nr (...)).

W rozpatrywanej sprawie taki charakter decyzji Komisji Rozjemczej z dnia 1 grudnia 2009 r. determinuje pośrednio bezzasadność zarzutu skargi opartego na naruszeniu klauzuli generalnej z art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. poprzez rzekome zaniechanie merytorycznego rozpoznania sporu przez Sąd Arbitrażowy. Lektura uzasadnienia wyroku Sądu Arbitrażowego z dnia 28 lutego 2012 r. prowadzi do wniosku, że rozstrzygnięcie i tym samym określona treść sentencji orzeczenia jest skutkiem przyjętej przez Sąd Polubowny wykładni kontraktu łączącego strony, a w szczególności postanowień klauzuli 20.4 (...). Interpretując umowę stron Sąd Arbitrażowy doszedł do przekonania, że omawiana decyzja Komisji Rozjemczej z dnia 1 grudnia 2009 r. choć nie jest ostateczna, to jednak wiąże strony i posiada przymiot wykonalności w tym jedynie sensie, że skutecznie modyfikuje świadczenia stron określone umową. Stąd wniosek, że niewykonanie decyzji jest jednocześnie naruszeniem obowiązków umownych przez zamawiającego (vide karta 7 uzasadnienia wyroku Sądu Arbitrażowego, k 23 akt). Bezspornie przy tym nie chodzi tu o „wykonalność” w rozumieniu przepisów kodeksu postępowania, bowiem w taki przymiot decyzja Komisji Rozjemczej nie jest wyposażona. Innymi słowy, rozstrzygnięcie Sądu Arbitrażowego oparte jest na założeniu, że decyzja Komisji Rozjemczej skutecznie modyfikuje umowne obowiązki stron, póki we właściwym trybie nie zostanie wyeliminowana z obrotu, a niewykonanie decyzji jest jednoznaczne z niewykonaniem postanowień umowy. Przyjęte stanowisko, oparte na określonej wykładni postanowień klauzuli 20.4 (...) i odwołujące się do poglądów prezentowanych w piśmiennictwie i orzecznictwie innych sądów arbitrażowych na gruncie kontraktów (...) (vide powołana wyżej publikacja P. P. i przywołane tam orzecznictwo), determinowało zarówno przedmiot zainteresowania Sądu Arbitrażowego, jak i treść jego rozstrzygnięcia, co jednak w żadnym razie nie oznacza, że organ ten uchylił

się od merytorycznego rozpoznania sporu. Pogląd Sądu Arbitrażowego nie wynika bowiem z będącego wynikiem uchybień procesowych odstąpienia od ponownego roztrząsania kwestii przedłużenia czasu na ukończenie kontraktu i dodatkowego wynagrodzenia wykonawcy, lecz z takiej wykładni umowy stron, która wskazuje, że na obecnym etapie ich wzajemnych stosunków kwestie te zostały w sposób wiążący, choć nie ostateczny, uregulowane, a wykonawca może domagać się od zamawiającego określonego świadczenia. Pewna „tymczasowość” tej konstrukcji została przy tym wielokrotnie podkreślona w uzasadnieniu wyroku Sądu Arbitrażowego ( strona 7 ppkt 40 i 41 uzasadnienia, strona 12 pkt 58 uzasadnienia). Rzeczą Sądów obu instancji w toku rozpoznania sporu zainicjowanej skargą o uchylenie wyroku Sądu Arbitrażowego z dnia 28 lutego 2012 r. nie jest ocena poprawności wykładni umowy, która legła u podstaw tego orzeczenia. W orzecznictwie zgodnie podkreśla się, że klauzula porządku publicznego nie służy kontroli merytorycznej (zasadności) orzeczenia sądu polubownego. Zakaz kontroli merytorycznej takiego orzeczenia, związany jest z istotą stosowania klauzuli porządku publicznego. Przy jej stosowaniu nie chodzi bowiem o to, aby oceniane orzeczenie było zgodne ze wszystkimi wchodzącymi w grę bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa, lecz o to, czy wywarło ono skutek sprzeczny z podstawowymi zasadami krajowego porządku prawnego ( tak SN w wyroku z dnia 9 marca 2012 r. w sprawie I CSK 312/11, Lex nr 1163190; podobnie w wyroku z dnia 3 września 2009 r. w sprawie I CSK 53/09, Lex nr 527154). Przesłanki te z pewnością nie zachodzą w rozpatrywanej sprawie. Obowiązujący porządek prawny zna i akceptuje sytuacje, w których orzeczenie Sądu choć nie ostateczne to jednak normuje w określony sposób obowiązki stron, a nawet nakłada na jedną ze stron obowiązek spełnienia świadczenia ( np. wyroki opatrzone rygiorem natychmiastowej wykonalności czy niektóre nowacyjne sposoby zabezpieczenia roszczeń).

Nie ma także racji skarżący upatrując naruszenia podstawowych zasad porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej w zaniechaniu rozpoznania przez Sąd Arbitrażowy zarzutu potrącenia zgłoszonego przez (...) Spółkę (...). Jak trafnie dostrzegł Sąd I instancji, choć w uzasadnieniu wyroku Sąd Arbitrażowy dość niekonsekwentnie posługuje się różnymi terminami prawniczymi dla opisanego swego stanowiska w przedmiocie omawianego zarzutu, to jednak nie może budzić wątpliwości, że zarzut ten, w tym wierzytelność przedstawiona do potrącenia, były przedmiotem jego wnikliwej oceny. Wynikiem tej oceny była konkluzja, że wierzytelność wzajemna skarżącego przedstawiona do potrącenia nie została wykazana tak co do zasady, jak i co do wysokości. Z kolei merytoryczna poprawność tego stanowiska nie podlega weryfikacji w trybie skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację skarżącego jako bezzasadną.

***O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. obciążając nimi apelującego jako stronę przegrującą. Na koszty poniesione przez przeciwnika skargi złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika w osobie radcy prawnego, ustalone na podstawie § 2 ust. 2, § 10 ust. 1 pkt 4 i § 12 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych ... (Dz. U. 163, poz. 1349 ze zm.).***